

15 lat

Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury



nok

Młochów

Nadarzyn

Parole

Urzut



Wolica

Rozalin



Piętnastolecie Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury to fantastyczna okazja do podziękowań.

To, co osiągnął NOK w ciągu 15 lat zawdzięcza:

- władzy, a w szczególności Wójtowi – Panu Januszowi Grzybowi, który tworzył sprzyjającą atmosferę do autonomicznego działania, i którego nigdy nie trzeba było przekonywać o potrzebie istnienia (i dotowania!!!) instytucji, jaką jest NOK;
- zespołowi Pracowników i Współpracowników, którzy pracę traktują w kategorii twórczości, nie zła koniecznego;
- grupie oddanych Wolontariuszy – Osób, które swoimi pomysłami i działaniami, a czasem „tylko” dobrym słowem, lub konstruktywną krytyką wspierali nas;
- Sponsorom – rzeczowym i finansowym;
- Wszystkim, którzy wspierali nas mentalnie;
- Życzliwym Ludziom, wiernej i wciąż powiększającej się Publiczności i Kibicom naszej działalności, Dzieciom i Osobom Dorosłym korzystającym z oferty NOK;
- naszym Zespołom, Sołtysom, Dyrektorom, Nauczycielom, Rodzicom i... Mężom.

Kamila Michalska
(dyrektor NOK)



Młochów

Nadarzyn

Parole

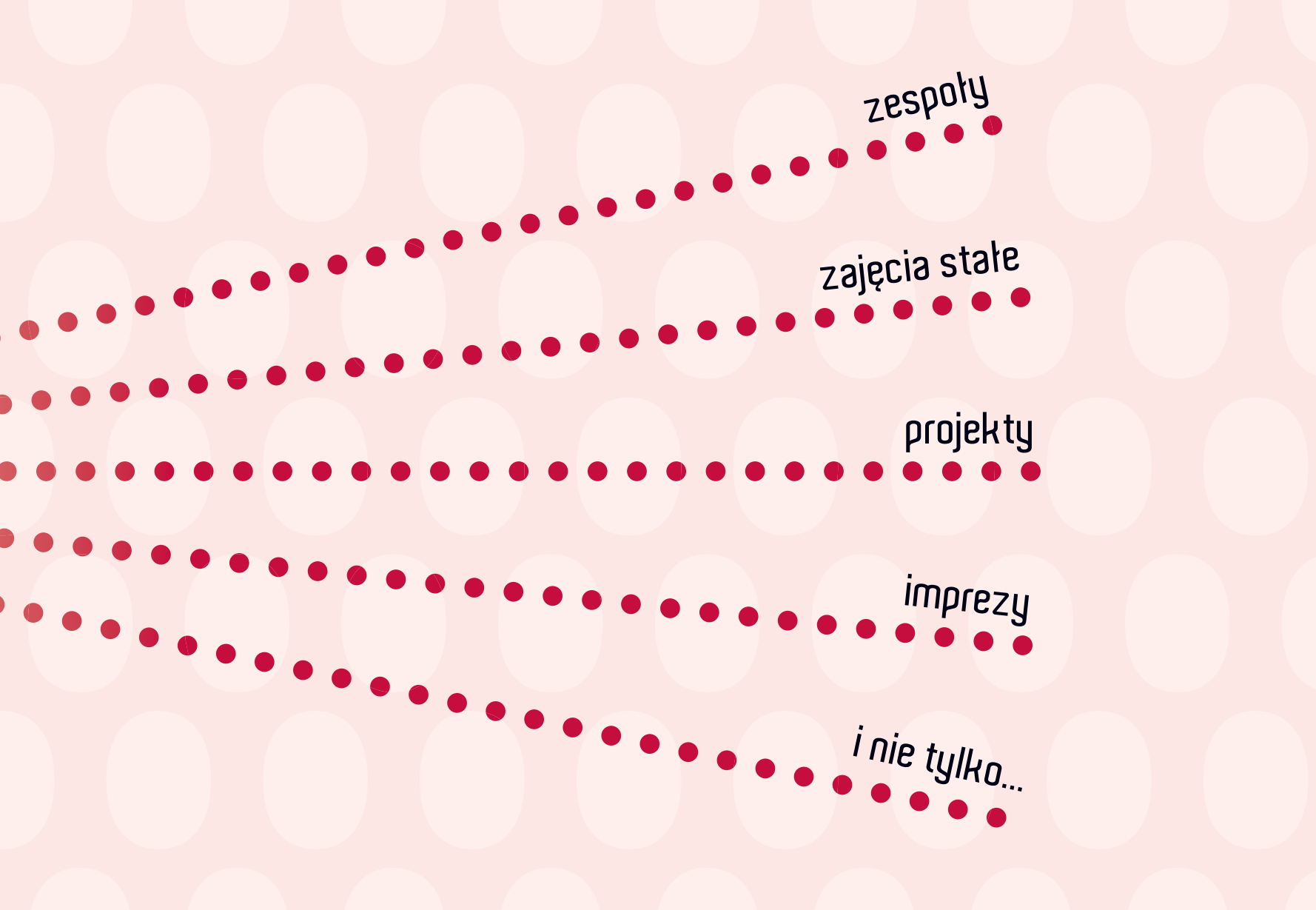
Działalność NOK:

Urzut

Wolica

Rozalin





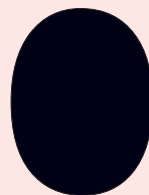
zespoły

zajęcia stałe

projekty

imprezy

i nie tylko...



„Gratuluje realizacji
tylu ciekawych
pomysłów i projektów
w ciągu minionego roku.
Jesteście super pod
każdym względem.”

(S.Ł. 29 grudnia 2010 r.)

„Pragnę (...) złożyć serdeczne
podziękowania wszystkim
pracownikom Nadarzyńskiego Ośrodka
Kultury za ubarwienie naszego życia
w mijającym roku.”

(B. i K. Z. 25 grudnia 2010 r.)

„(...) wasza praca jest
nieoceniona. Wie to każdy,
kto choć raz pracował
z dziećmi. Stworzyć z nimi
coś pięknego jest niezwykle
trudne, ale też pozostaje na
długo w pamięci. Doceniam
bardzo Waszą działalność
i trochę zazdroścę prężnie
działającej i wspierającej
gminy.”

(A.R. 18 lutego 2014 r.)

Młochów

Nadarzyn

Parole

Zespoły NOK:



Urzut

Wolica

Rozalin

nOK Pęd Band

Młodzi Duchem

Generation's Code

Powstał w 2011 roku z inicjatywy absolwenta Akademii Muzycznej w Warszawie Marka Rejnowicza. Pomysł na zespół grający polską muzykę ludową dojrzał w nim przez kilka lat. Sam grał kiedyś folk (m. in. na festiwalu w Jarocinie) i uważa, że ta, wciąż niedoceniana w Polsce, muzyka może przyciągnąć szerokie grono odbiorców, a grającym dać radość – pod warunkiem, że otrzyma oryginalną oprawę. Prowadzenie zespołu to dla niego fantastyczna przygoda. Jak mówi: możliwość pracy z tak świetnymi „dzieciakami”, realizowania z nimi zwariowanych czasem pomysłów, swoboda w doborze repertuaru i na dodatek świadomość, że za tę przyjemność dostaje się pieniądze, to szczęście, które spotyka niewielu muzyków – instruktorów.

W repertuarze Zespołu znajdują się m.in.: „Maryna gotuj pierogi”, „Kogut i kura”, „Muczą krowy”, „Miała Baba koguta”, „Czas do domu czas” – wszystkie w autorskich i, co niezwykle ważne, dowcipnych aranżacjach Marka Rejnowicza.

Uczestnicy: Kasia Chemijewska, Paulina Pniak, Paulina Orzińska, Jan Kucharski, Dawid Znamirowski, Anna Latoszek, Mikołaj Wójcik, Agnieszka Rybczyk, Tosia Waś, Mateusz Walter.

Nagrody

XIII Ogólnopolski
Festiwal Kolęd i Pastorałek
w Niepokalanowie – Nagroda
specjalna (20.01.2013 r.)

Ogólnopolski Przegląd Piosenki
Dziecięcej i Młodzieżowej
„Roztańczony Wawer” –
Wyróżnienie (23–25.02.2013 r.)

XI Konkurs Piosenkowski
„Tulipanada” DK ARSUS –
III miejsce (26.04.2013 r.)

NOK Ped Band



„Młodzi duchem” to zespół wokalny seniorów, który działa przy NOK od 14 lat. Przez te wszystkie lata, ciężko pracując, a jednocześnie dobrze się bawiąc, osiągnęli wiele sukcesów. Jednym z ostatnich jest II miejsce, które wywalczyli 2 czerwca 2012 r. w Mrokwie, podczas I Festiwalu „Piosenka sprzed lat”. Warto podkreślić, że rywalizowało ze sobą 20 zespołów!!! Ponadto reprezentują naszą gminę na corocznym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów w Pruszkowie. „Młodzi duchem” to ludzie bardzo pogodni, ciekawi świata i smakujący życie.

Zespół prowadzi Marek Rejnowicz, absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie.

Skład zespołu: Janusz Bajerski, Tadeusz Bajerski, Rena Cieślak, Janina Czapa, Irena Golian, Urszula Juch, Halina Klimkowska, Józef Kryszkiewicz, Janina Kryszkiewicz, Elżbieta Łochowska, Zofia Olszewska, Teresa Pajerczak, Teodozja Piotrkowicz, Jolanta Tłustowska, Wanda Zakrzewska, Krystyna Kępa.



„Lubimy nasze zajęcia
śpiewu, bo jednocześnie
ćwiczymy pamięć.”



Młodzi Duchem

.....



Zacząło się tak...

Byli sobie maniacy muzyki, nie znali nut, ale znali... Michała Stawarskiego, mieszkańca Nadarzyna, absolwenta Konserwatorium Wiedeńskiego. I tak od 2012 roku eksplorują pod okiem profesora Stawara teoretyczne i praktyczne tajemnice muzyki. Zaczęli od Bacha – Jana Sebastiana oczywiście, by w 2014 r., jako zespół **Generation's Code**, grać własne kompozycje i covery rockowe. W zespole grają ludzie w wieku od 15–60 lat, różnych profesji: barman, księgowy, informatyk, biznesmen i dwóch chłopaków uczących się w szkołach średnich.

Uczestnicy: Wojtek Bieńkowski, Leszek Dąbrowski, Maciej Chodzeń, Jacek Kucharski, Jacek Kuczewski, Adam Ryczkowski, Janek Walewski.



„Mozolne poznawanie nut, skali, tonacji, rytmu, akordów, harmonii zaczęło przynosić należyty skutek oraz radość i satysfakcję.”



.....*Generation's Code*.....

Młochów

Nadarzyn

Parole

Zajęcia stałe:

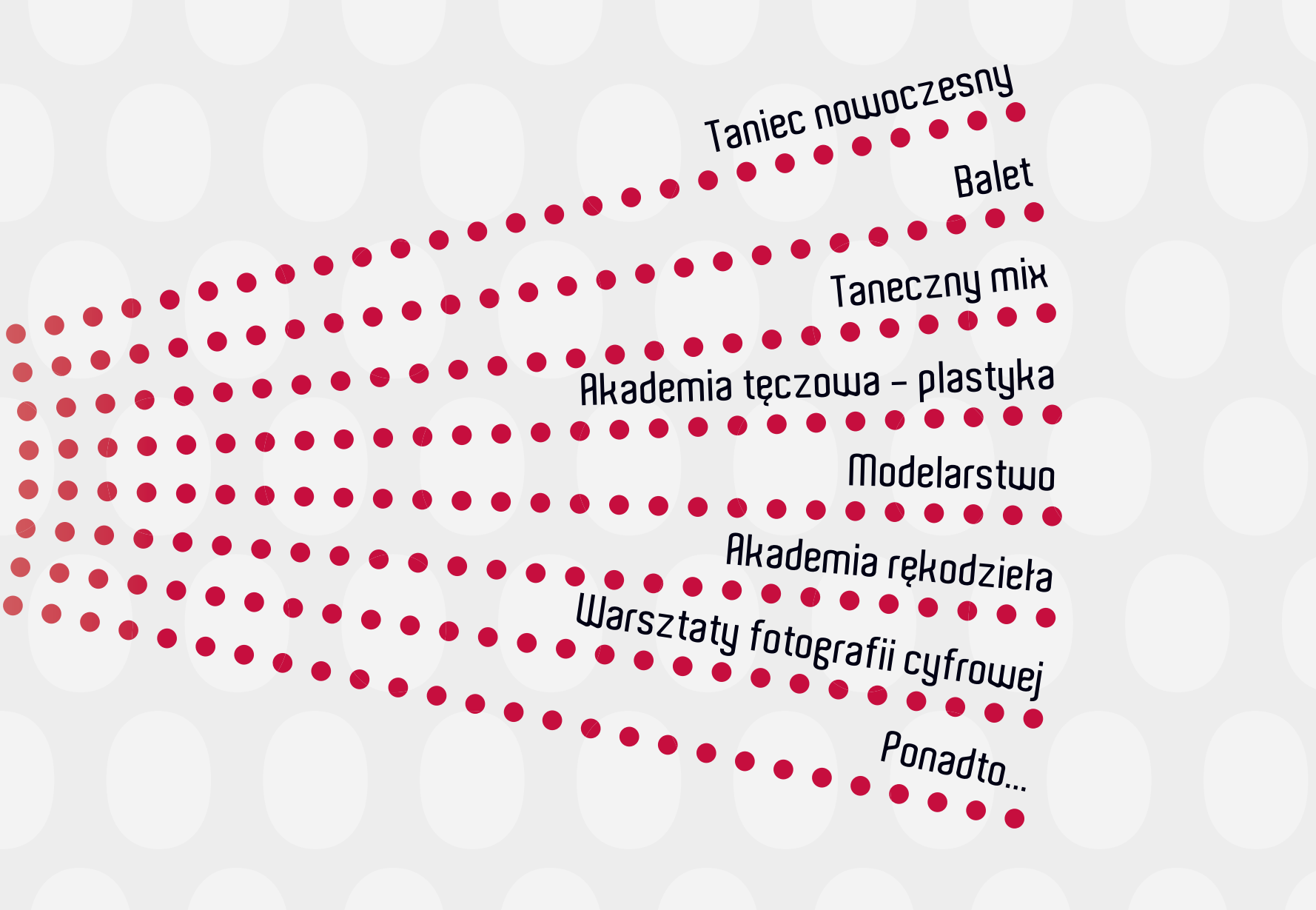
Urzut



Wolica

Rozalin





Taniec nowoczesny

Balet

Taneczny mix

Akademia tęczowa – plastyka

Modelarstwo

Akademia rękodzieła

Warsztaty fotografii cyfrowej

Ponadto...



„Pani Angelika
pozwala
wymyślać własne
kroki, własny
układ.”



„Najbardziej
na zajęciach
modelarstwa podoba
mi się, że się uczę jak
trzymać nóż.”

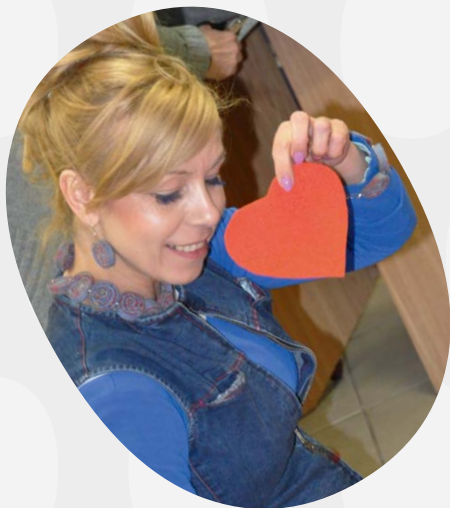




„Najbardziej
na zajęciach
baletu lubię
tańczyć.”



„Pani Paulina jest
miła, często się do nas
uśmiecha, ale jak jesteśmy
niegrzeczne to każe nam
robić męskie pompki.”



„Dzięki takim osobowościom jak pan Marek Zdrzyłowski możemy realizować swoje pasje życiowe na najwyższym poziomie.”



„Wystarczy przyjść na zajęcia rękodzieła, aby nabrać pozytywnej energii.”





„Pani jest miła
i uśmiechnięta,
ale nie żartuje.”

Ponadto...

Hip-hop
Instrumenty klawiszowe
Gitara
Język angielski
Gimnastyka dla pań

Młochów

Nadarzyn

Parole

Projekty



Urzut

Wolica

Rozalin

NOK! teatr

Kino Nokowe

Klub Seniora

Lato na Wsi

Lubię, bo...

Podziel się talentem

Warsztaty Last Minute

Lato, Zima w NOK

nok!
teatr

(skoro jest Och-Teatr, może być nok! Teatr)



„Byłam w sobotę
na obu sztukach
i wyszłam zachwycona!
Wśród aktorów – prawdziwe
talenty, nie różniące się
właściwie od zawodowców
w tym fachu. Reżyseria – świetna:
widać wspaniałe pomysły,
znakomite rozwiązania, proste,
współgrające i wspaniałe
wzmacniające tekst. Bardzo
mi się podobało i serdecznie
gratuluję!”
(J.M. 14 stycznia 2014 r.)

Jest autorskim „wolontarystyczno-hobbystyczno-reżyserskim” projektem (dyrektorki) Kamili Michalskiej, mającym na celu integrowanie społeczności wokół idei teatru. Narodził się, jak to bywa z pomysłami, w kuchni podczas rozmowy przy winie. We wrześniu 2010 roku odbył się „casting” do pierwszej sztuki pt. „Dulska” na podstawie „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Tak się szczęśliwie złożyło, że na spotkanie przyszło tyle osób, ile... ról w dramacie. Premiera odbyła się 5 listopada 2011 r.

W Teatrze grają utalentowani ludzie różnych zawodów, m.in. przedsiębiorca, anglistka, plastyczka i pisarka, instruktorki NOK, studentka, uczennica, emeryci, pielęgniarzka, informatyk. Łączy ich potrzeba wyrażania ekspresji poprzez grę aktorską i miłość do teatru. Niektórzy tak bardzo kochają NOK! Teatr, że bywają skłonni do nie lada poświęceń – Dorota Suwalska aktorka grająca Juliasiewiczową w „Dulskiej” na potrzeby roli nauczyła się chodzić w butach na baaardzo wysokich obcasach. Dla kogoś, kto na co dzień biega w martensach był to prawdziwy wyczyn.

Działania teatru wspierają zaprzyjaźnieni z Ośrodkiem artyści, którzy są życzliwym okiem zewnętrznym (Jacek Różański), a czasem pomysłodawcami i wykonawcami dekoracji (Hanna Mysłowska). A poza tym bez Ani Balsam i Joli Zalesińskiej – kobiet od wszystkiego nie byłoby NOK! Teatru.



„Dziękujemy za
piątkową ucztę
humoru!”
(A.O. 26 lutego 2013 r.)

AKTORZY NOK! TEATRU

Katarzyna Akram, Janusz Bajerski, Anna Balsam, Sylwester Brzeczkowski, Grzegorz Call
Magdalena Drzewiecka, Magdalena Karpińska, Halina Klimkowska, Ewa Kulisiewicz-Singh,
Dorota Suwałańska, Marcin Szwed, Aleksandra Szyszko, Jarosław Świętochowski, Michał
Wilczak, Danuta Woźniak

REŻYSER

Kamila Michalska

SPEKTAKLE

1. Dulska – premiera 5 listopada 2011 r.
2. Rozmówki (przed)małżeńskie – premiera 16 czerwca 2012 r.
Oświadczyń
Problem
3. Jestem Zabójcą – premiera 22 czerwca 2013 r.

NAGRODY

Nagroda Publiczności za spektakl „DULSKA” na IU Mazowieckim Przeglądzie Teatralnym
„Totalnie Teatralnie” 2012 r.

Nagroda za najlepszą rolę żeńską dla Anny Balsam na IU Mazowieckim Przeglądzie
Teatralnym „Totalnie Teatralnie” 2012 r.

Nagroda Aktorska dla Anny Balsam za rolę w spektaklu „Oświadczyń” na 40 Wadowickich
Spotkaniach Teatralnych 2013 r.

Nagroda Aktorska dla Anny Balsam za rolę w spektaklu „Oświadczyń” na VIII Ogólno-
polskim Przeglądzie Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka w Wejherowie 26.10.2013 r.

Wyróżnienie dla Jarosława Świętochowskiego za rolę Iwana Iwanowicza Łomowa
w spektaklu „Oświadczyń” na XV Festiwalu Teatrów Amatorskich „Garderoba Białoleki”
Warszawa 2013 r.

Główna Nagroda Aktorska dla Anny Balsam za rolę Natalii w spektaklu „Oświadczyń”
na XV Festiwalu Teatrów Amatorskich „Garderoba Białoleki” Warszawa 2013 r.

Cykl spotkań z kinem (fabuła, dokument, animacja) i jego twórcą. Pokazujemy filmy niedostępne w multipleksach. Po projekcji zapraszamy widzów na rozmowę z gościem. Bywali u nas reżyserzy, aktorzy, twórcy kina artystycznego, eksperci, a nawet bohater filmu dokumentalnego – najstarszy w Europie, ponadosiemdziesięcioletni paralotniarz.

Wystartowaliśmy w lutym 2008 roku „Wielką majówką” (a jakże!).

„Dzieckiem” Kina Nokowego jest Kino Nokusiowe, czyli cykliczne spotkania z filmem dla dzieci i rodziców (dziadkowie, ciocie, wujkowie też są mile widziani...). Po projekcjach zapraszamy na zabawy plastyczne.

Projekt koordynuje Dorota Suwałańska.

*Kino
nokowe*



„Witam Pani Doroto,
chciałbym bardzo podziękować
za wczorajsze spotkanie w Kinie
NOKowym. Dzięki Pani miałem bardzo
miły wieczór. Zawsze z wielkim
zainteresowaniem wypatruję
kolejnych zapowiedzi imprez
organizowanych przez Panią. Wielkie
dzięki!!!”

(m.w. 09 grudnia 2010 r.)



Klub Seniora

Klub Seniora działa od 15 lat. Powstał z myślą o integracji osób starszych, niepracujących zawodowo, pragnących miło spędzić czas, oderwać się od codziennych obowiązków.

Seniorzy biorą udział w zajęciach: wokalnych, komputerowych, gimnastyce, rękodziele artystycznym, imprezach kulturalnych.

Uczestniczą w organizowanych przez NOK wyjazdach. Wymieniają się doświadczeniami, rozwijają swoje talenty. Żyją pełną piersią, ciesząc się chwilą i dobrze się bawiąc.

Jedna z nich – pani Danuta Woźniak w 2013 r. otrzymała Wyróżnienie na XI Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Artystycznej Seniorów – Teraz My, organizowanym przez Dom



Kultury Włochy w Warszawie. To był debiut estradowy pani Danuty – przy akompaniamencie pianisty Michała Stawarskiego brawurowo zaśpiewała piosenkę z musicalu My Fair Lady „Czekaj no, Higgińszczaku”. Nad interpretacją czuwała Kamila Michalska. Sukces Danuty Woźniak zasługuje na tym większy szacunek i uznanie, że do konkursu zgłosiły się 1354 osoby, w tym 31 solistów.





JEDNOSTKA
ORGANIZACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

Mazowsze.
serce Polski



„Lato na wsi” to projekt Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki przygotowany dla dzieci i młodzieży z mazowieckich wsi i miasteczek. W ramach akcji od lat organizowane są warsztaty plastyczne. Przygotowane podczas warsztatów prace biorą udział w konkursie. W roku 2012 zajęcia odbywały się między innymi w Świetlicy NOK w Młochowie. Współorganizatorem młochowskich warsztatów był Nadarzyński Ośrodek Kultury.

Lato n

W letniej akcji wzięły udział dzieci z 11 mazowieckich miejscowości. Poziom wyselekcjonowanych na konkurs prac był bardzo wysoki. Tym bardziej cieszył fakt, że dwoje uczestników młochowskich warsztatów znalazło się na liście laureatów. Pierwsze miejsce zdobył Grzegorz Dąbrowski, a wyróżnienie otrzymała Natalia Majek. Zakwalifikowane do konkursu prace znalazły się w folderze. Były też prezentowane podczas finałowej wystawy w siedzibie MCKiS w Warszawie. NOK i świetlica w Młochowie zorganizowały też powarsztatowe wystawy dla lokalnej społeczności.



awsi

Lubię..., bo...



„...jest uroczy.”



„...mieszkam tu od urodzenia,
nienawidzę miasta.”

Projekt społeczny realizowany w ramach warsztatów „Dom kultury jako rzeźba społeczna” organizowanych przez Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski.

Celem projektu było: wzmacnianie poczucia tożsamości lokalnej, integracja społeczna, uświadamianie na dobro i piękno, rozwijanie kreatywnego postrzegania rzeczywistości (każdy może być twórcą i tworzywem), wzmacnianie poczucia wartości własnej.

Miejsce prowadzenia projektu: wsie z terenu gminy Nadarzyn, w których działają świetlice NOK – Parole, Rozalin, Wolica, Urzut i Młochów.

Projekt realizowała: młodzież pod opieką instruktora prowadzącego świetlicę.

„Grupa badana”: pełnoletni mieszkańcy poszczególnych wsi.

Termin: 16 września 2010 r. – 2 października 2010 r.

Założony efekt:

- zamieszczenie zdjęć na stronie internetowej NOK: www.nok.pl;
- wystawa „wędrująca” w przestrzeni publicznej – sklepy, park, szkoła itp. (w roku 2011).

Zasadą projektu było:

- zadanie pytania min. 20 osobom – mieszkańcom poszczególnych wsi, dlaczego je lubią, każdy „respondent” miał



„...tu mieszkam i jest mi tu dobrze.”



„...bo wspaniale nam się tu mieszka, bo mamy fajnych sąsiadów i mieszkamy w najbogatszej gminie na Mazowszu.”



„...jest spokój, blisko las i piękne dziewczyny.”

dokończyć zdanie: Lubię (np.) Rozalin, bo.... (analogicznie Lubię Urzut, bo..., itd.);

- wykonanie fotografii osobie odpowiadającej – każda fotografowana osoba musiała podpisać czytelnie zgodę na publiczne wykorzystanie jej wizerunku.

Projekt przeprowadzili:

Urzut:

Agnieszka Sokołowska – instruktorka świetlicy oraz Aleksandra Powierża, Marlena Powierża, Ewelina Powierża, Michał Powierża.

Parole:

Jolanta Ludwiniak – instruktorka świetlicy oraz Jakub Frączak, Anna Borowska.

Młochów:

Marzena Latoszek – instruktorka świetlicy oraz Anna Wypyszewska, Beata Ponikiewska, Bartosz Tomaszewski.

Rozalin:

Barbara Kozieł – instruktorka świetlicy oraz Michał Miecznik i Tomasz Olczak.

Wolica:

Barbara Skrobisz – instruktorka świetlicy oraz Malwina Górecka, Sylwia Koligot, Kasia Oprządek, Sandra Kalinowska, Klaudia Rowińska, Weronika Tomaszewska, Tomek Witkowski, Maciek Jakubiak, Dawid Jurek, Sebastian Krawczyk, Krzysztof Bialek, Paweł Skrzeczyński, Jakub Tomaszewski, Natalia Pierzchała i Magda Krawczyk.

Podziel się talentem

„Podziel się talentem” to interaktywny projekt przygotowany przez Nadarzyński Ośrodek Kultury.

Każdy, kto posiada jakąś wyjątkową umiejętność, talent, niebanalne zainteresowania, hobby, pasję, może przeprowadzić warsztaty lub przygotować pokaz dla bywalców Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury lub którejś ze świetlic.

Z kolei pracownicy NOK deklarują gotowość do dzielenia się własnymi talentami i umiejętnościami ze szkołami, przedszkolami, świetlicami oraz innymi instytucjami naszej gminy.





Warsztaty Last Minute

To wakacyjna propozycja NOK dla dzieci i młodzieży w wieku od 8 lat. Cykl bardzo różnych, rozwijających wyobraźnię warsztatów prowadzonych w siedzibie NOK lub w plenerze dla tych, którzy chcą twórczo spędzić czas wolny od szkoły. W ramach „Last Minute” odbywały się:

- warsztaty z gliną;
- warsztaty kalkografii „Do czego służy żelazko”;
- warsztaty recyklingowe;
- „Z filcem za pan brat”;
- „Zbudujmy rakietę”;
- „Sprayem malowanie”;
- warsztaty dramatyczne;
- warsztaty taneczne;
- czarny teatr;
- warsztaty ceramiczne;
- zabawa w cyrk;
- budowanie lalek;
- „ASCII-art w realu”.



Lato, Zima w NOK



To dwutygodniowe akcje, rodzaj półkolonii, odbywających się, ku radości dzieci i rodziców, podczas wakacji i ferii. Codzienne zajęcia są tak ułożone, aby nie było czasu na nudę. Dzieci biorą udział w różnego rodzaju zabawach integracyjnych, zajęciach sportowych i działaniach plastycznych. Organizowane są wycieczki rekreacyjno-poznawcze np. na Stadion Narodowy, do Parku Linowego, Fabryki Krówek, czy Centrum Nauki Kopernik. Od kilku lat akcje prowadzą Anna Balsam i Angelika Sierpińska. One naprawdę lubią dzieci!!!

Młochów

Nadarzyn

Parole

Imprezy:

Urzut



Wolica

Rozalin

koncerty

wystawy

przedstawienia teatralne

spotkania

bale...



„Wyrażając uznanie
dla Nadarzyna za znakomite
przeprowadzenie akcji
Narodowego Czytania,
już teraz zapraszam Państwa
do przyszłorocznej lektury (...)”
(Bronisław Komorowski,
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
16 grudnia, 2013 r.)





„BARDZO dziękuję za spotkanie
w Nadarzynie. Było fajnie,
kameralnie i na temat. Ludzie
bardzo się pootwierali. Wszystkie
panie były super pomocne
i bardzo miłe. Krótko mówiąc –
taka praca to przyjemność :)”
(K.M. 15 lutego 2013 r.)





Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Nadarzyński Ośrodek Kultury od 2006 r. corocznie włącza się w finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Większość wolontariuszy to gimnazjaliści. W ciągu dziewięciu edycji zebraliśmy – 213171,28 zł (+ waluta obca).

Podczas finału na naszej scenie występują: lokalni artyści, zespoły, uczestnicy zajęć NOK. Co roku jest z nami Orkiestra Dęta OSP Nadarzyn z Mirosławem Chilmanowiczem na czele, który jest również wspólnie z dyrektorką Kamilą Michalską, prowadzącym licytację.

Ogromna liczba mieszkańców (kwestując, kupując los na loterii, wrzucając pieniądze do puszek, czy poprzez udział w licytacji) dokłada swoją „cegielekę”. Wspierają nas osoby prywatne i publiczne – władze gminy i powiatu, pracownicy jednostek organizacyjnych gminy, instytucje

oraz firmy prywatne. Mieszkańcy i firmy z terenu Gminy Nadarzyn podczas każdej edycji zaskakują nas swoimi pomysłami: była już przejażdżka ciągnikiem siodłowym bez naczepy, WOŚPowy tort w kształcie serca, gigantyczna maskotka na licytację (Przedszkole Publiczne w Nadarzynie), Orkiestra w przebraniach sułtańskich i wiele, wiele innych...

Rekordy jakie padły w sztabie Nadarzyn podczas WOŚP:

- 3306,36 zł – największa kwota zebrana do puszek – wolontariusz Aleksander Petruk (kwestował od 8.00 do 20.00!);
- najwięcej waluty obcej z najdalszych zakątków świata w puszcze p. Kasi Pasierbek;
- 4600,00 zł – najwyższa kwota, za którą został wylicytowany przedmiot – koszulka D. Kołakowskiego przez pp. Kołakowskich.



Wycieczki

Białystok

Kraków i Wieliczka

Łańcut

Lublin

Toruń

Wrocław

Poznań



Konkursy

- Palma i pisanka
- Szopka Bożonarodzeniowa
- konkursy kulinarne
- Eko-konkurs
- Warszawska Syrenka
- Konkurs na projekt pocztówki „Pozdrowienia z Nadarzyną”
- Konkurs „Bon w ton, czyli savoir viure według Grzegorza Kasdepke”
- i wiele innych



Imprezy plenerowe

- „Piknik Rodzinny” (współorganizacja z GOD-M „Tęcza”)
- „Powitanie lata” w Młochowie
- „Pożegnanie lata” w Wolicy (współorganizacja z sołtysem i Radą Sołecką Wolicy)
- „Dożynki gminne” (współorganizacja z UG i GOS)
- „Zdrowie na kółkach” (współorganizacja z UG)
- „Dzień Niepodległości” (współorganizacja z UG)
- „Piknik integracyjny” (współorganizacja ze Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych „Szlakiem Tęczy”)
- „Rodzinny Rajd Rowerowy”
- Spektakle plenerowe NOK! Teatru
- i inne...





Młochów

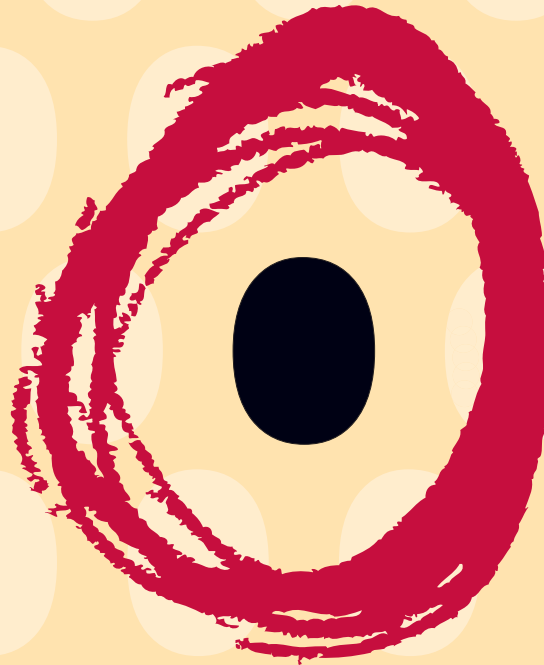
Parole

Świetlice NOK:

Urzut

Wolica

Rozalin





Świetlica w Młochowie

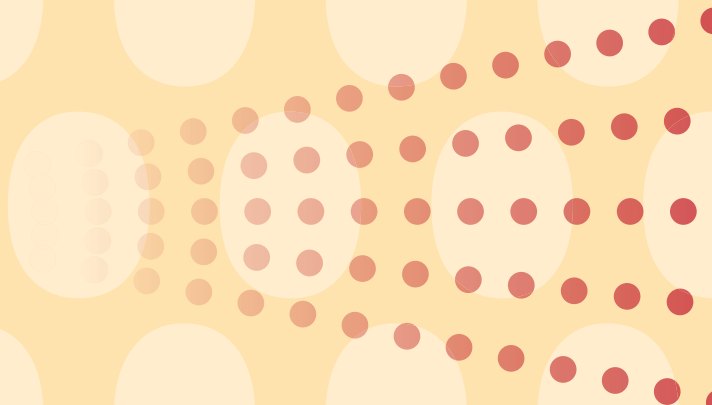
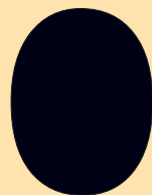
Świetlica w Parolach

Świetlica w Rozalinie

Świetlica w Urzucie

Świetlica w Wolicy

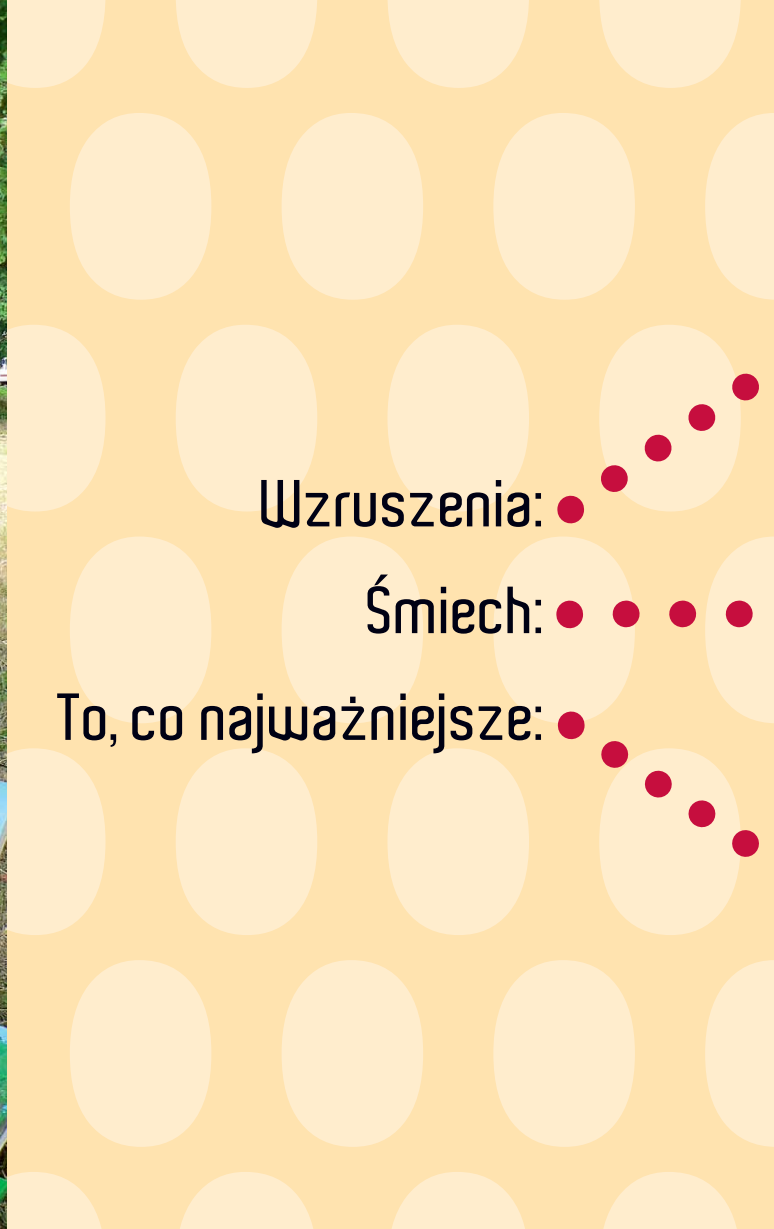
Świetlica w **Młochowie**





„Instruktorzy są fajni,
nie mam do nich minusów.”





To, co najważniejsze:

„Zawsze będziemy wspominać z „lezką w oku” rozmowę z Andrzejem, chłopakiem, który na co dzień mieszka w pobliżu Kielc, a do Młochowa zawitał na wakacje. Sposób w jaki wypowiadał się o świetlicy był dla nas niezwykle poruszający. Były słowa uznania i żal, że w jego miejscowości nie ma miejsca, w którym mógłby tak kreatywnie spędzać czas.”

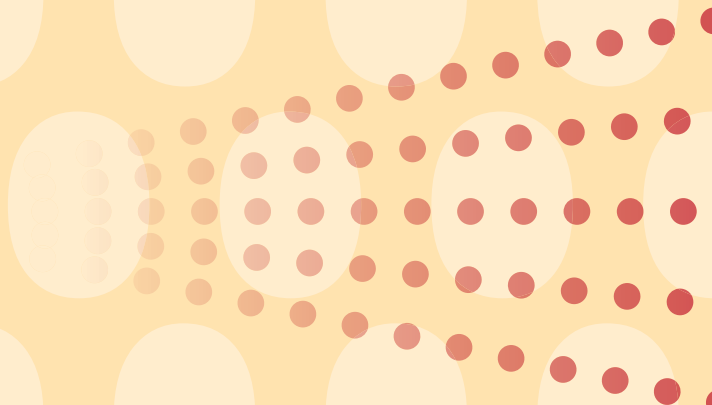
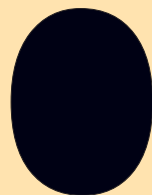
„Najzabawniejsze są bale oraz inne imprezy, podczas których instruktorzy i pracownicy NOK przebierają się i bawią się z dziećmi.”

„Największą wartością jest dla nas fakt, że poprzez organizację różnego rodzaju warsztatów możemy obserwować jak »nasze« dzieci rozwijają swoje zainteresowania. Cieszy nas, że oferta świetlicy jest doceniana przez dzieci. Dowodem na to jest wysoka frekwencja na zajęciach, co w dobie Internetu nie jest wcale takie oczywiste.”

Danuta Strzelczyk-Żyta, Marcin Szwed; instruktorzy świetlicy



Świetlica w **Parolach**





„Zajęcia są fajne i pani też.”





Wzruszenia: ●

Śmiech: ● ● ● ●

To, co najważniejsze:

„Wzruszyłam się, gdy Koło Gospodyń Wiejskich przekazało na rzecz świetlicy nagrodę zdobytą w konkursie (NIE)zwykłe jabłko, albo, kiedy po warsztatach szycia podeszła do mnie jedna z uczestniczek dziękując, że może się uczyć w świetlicy takich rzeczy. Potem dowiedziałam się, że wychowuje ją tylko tata.”

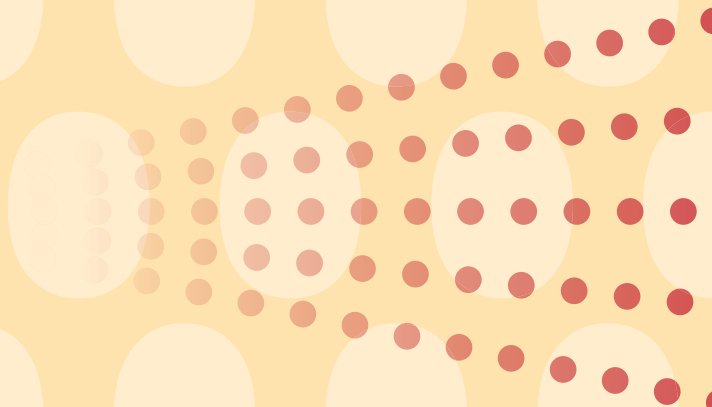
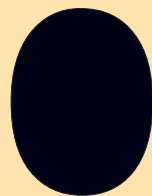
„Najzabawniejsze sytuacje? To zależy, kto się śmiał – ja czy dzieci. Dla dzieci zabawne było, gdy podczas warsztatów »Malowanie Światłem« prowadzący dorobił mi uszy – wyglądały jak ośle. Bardzo je również śmieszyła zabawa w berka, wszyscy pragnęli »zberkować« mnie, co oczywiście się udało. Albo »ogranie pani« w »Rummikub«. Co mnie bawi? Zazwyczaj to samo, co dzieci, tylko nie zawsze mogę to pokazać.”

„Największą wartością są dla mnie ludzie, kontakt z nimi i przekonanie, że to co robię ma sens. Praca w świetlicy to wyzwanie. To nawet trochę powołanie do dzielenia się, słuchania, wyciągania wniosków, dostrzegania możliwości i zagrożeń. To umiejętność poruszania się w gąszczu ludzkich zachowań, przyzwyczajęń i emocji w taki sposób, aby nikogo nie urazić, ale równocześnie móc realizować swoje plany i założenia.”

Monika Majewska; instruktor świetlicy



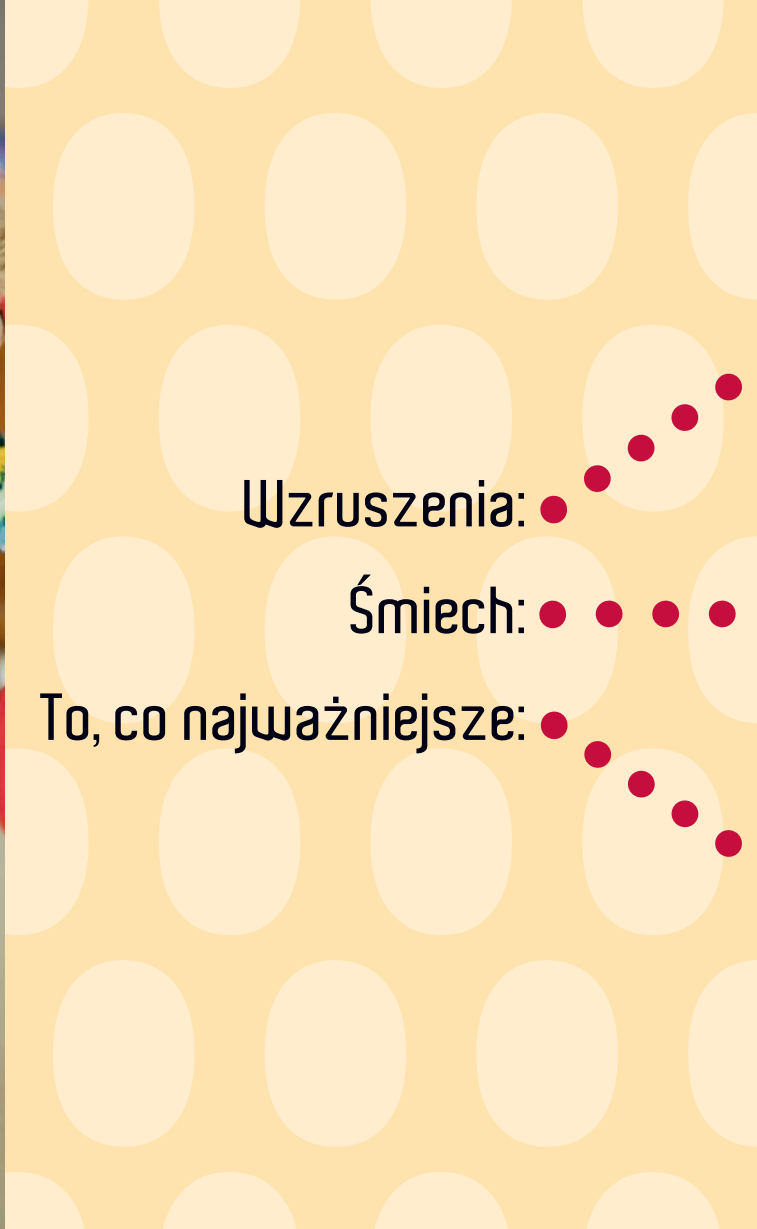
Świetlica w **Rozalinie**





„Panie robią wiele dobrego
dla dzieci i dorosłych.”





„W mojej pracy najbardziej wzrusza mnie uśmiech dzieci. Na szczęście zdarza się to bardzo często.”

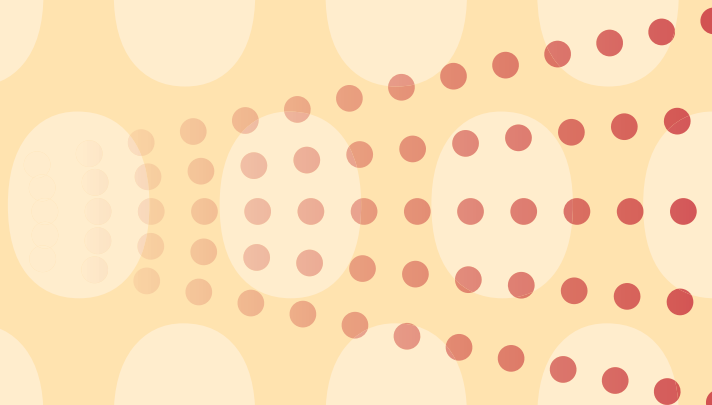
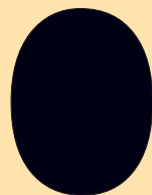
„Rozbawiła mnie sytuacja podpatrzona podczas jednej z dziecięcych zabaw karnawałowych. Animatorką zabaw tanecznych była sympatyczna pani Pszczółka. Mamy płaśły z dziećmi, a tatusiowie uzbrojeni w telefony, aparaty fotograficzne i kamery rejestrowali poczynania swoich pociech. Gdy pani Pszczółka zatańczyła zumbę, zorientowałam się, że to nie dzieci są obiektem zainteresowania – niektórzy tatusiowie z iskrą w oku kierowali swe aparaty i kamery na nią.”

„Najbardziej cenię sobie kontakt z ludźmi, świadomość, że jesteśmy im potrzebne. Dzięki świetlicy mieszkańcy mają okazję poznać się ze sobą, zintegrować. Stworzyłyśmy im warunki do realizowania nowych inicjatyw. Imprezy dla dzieci zyskały opinię »zawsze na wysokim poziomie«. Najśmielszą inicjatywą było wystawienie na deskach świetlicowej scenki monodramu »Ta cisza to ja...«, mieszkańca Rozalina, pana Jacka Kawalca.”

Jolanta Ludwiniak, Róża Ludwiniak; instruktorki świetlicy



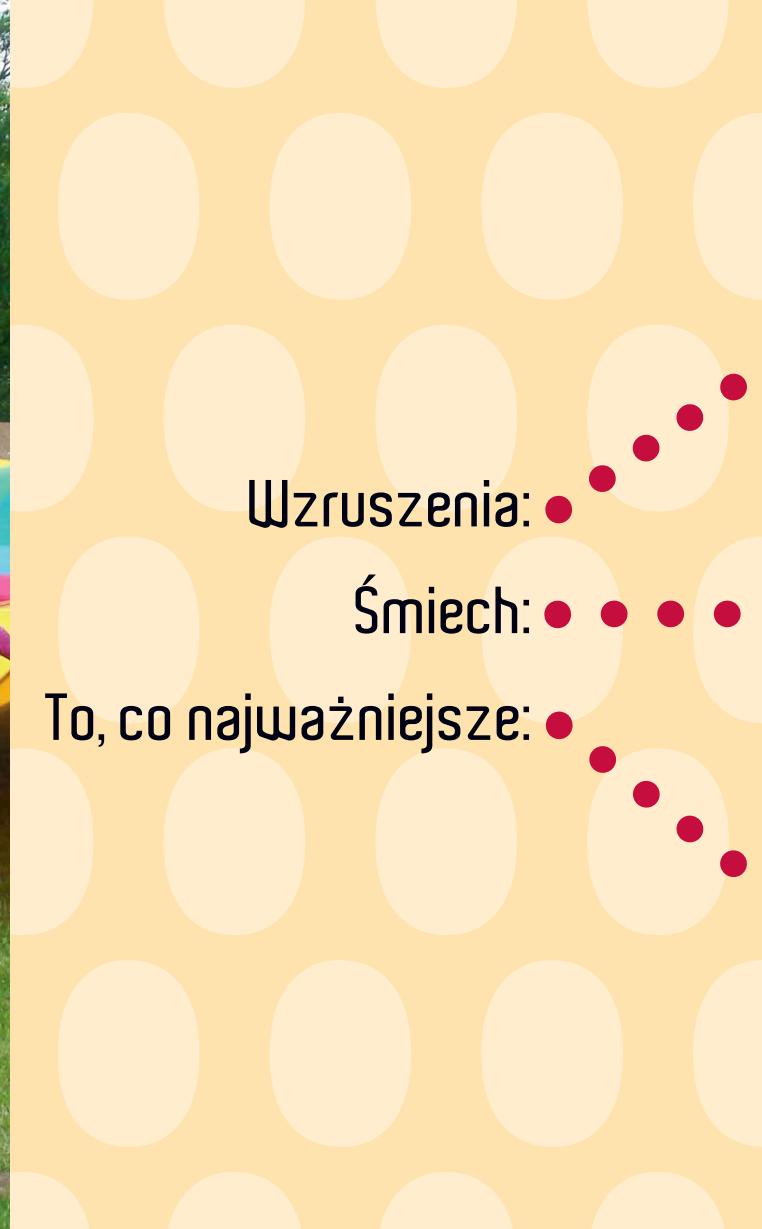
Świetlica w **Urzucie**





„W zajęciach świetlicowych podoba mi się to, że są kreatywne i wszyscy obecni się w nie angażują bez względu na wiek. Moja pani świetliczanka jest zabawna i chętna do robienia rzeczy wymyślonych przez dzieci uczęszczające do świetlicy.”





„Kiedy rozpoczynałam pracę w świetlicy, potrzebny był jej remont. Niewielki. Miałam zamiar wykonać go we własnym zakresie. Jednak z pomocą przyszli mieszkańcy wsi. Pomalowano ściany, zainstalowano karnisze ofiarowane przez państwa Juszczyków, powieszono nowe firany. Zawsze będę to wspominać. Bardzo mnie też wzruszył gest »świetlicowych« dzieci. Gdy byłam na urlopie macierzyńskim namalowały obrazek na szkle dla mojego nowonarodzonego syna.”

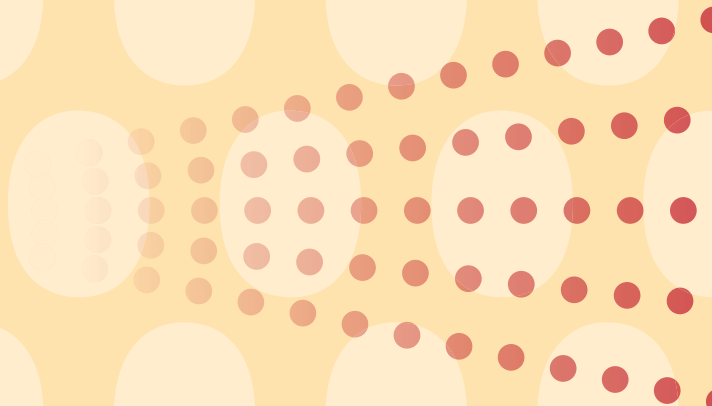
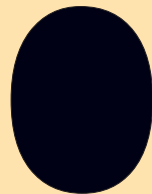
„Dzieci często swoim zachowaniem potrafią wywołać uśmiech na twarzy dorosłego. Kiedy przygotowywaliśmy się do Halloween, same musiały wymyślić i wykonać stroje. Mnóstwo było przy tym śmiechu, a efekty naprawdę świetne. Ich radość z zabawy udzieliła się i mnie. Również przygotowywanie Marzanny było, chyba nie tylko dla mnie, ogromną frajdą.”

„Najważniejsze są wspomnienia takich właśnie zdarzeń jak te powyżej – przypominają, jak wiele radości i zadowolenia daje praca w świetlicy.”

Agnieszka Sokołowska; instruktor świetlicy



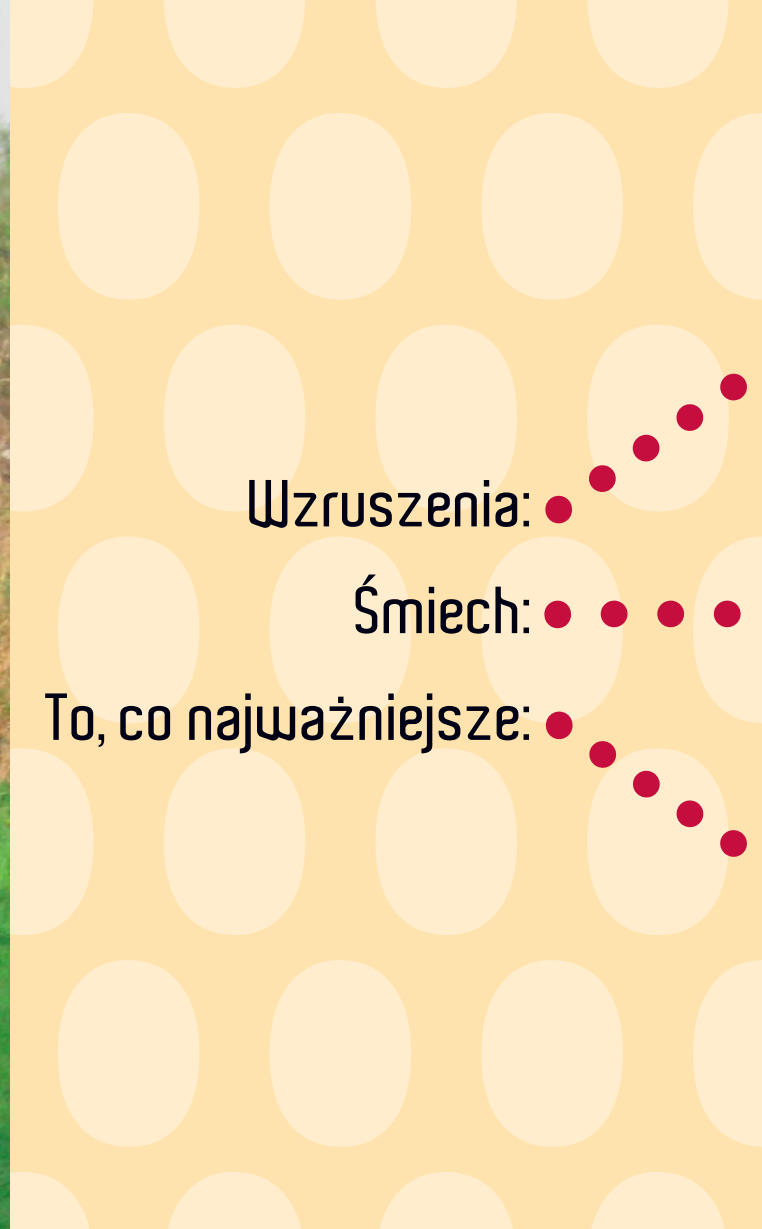
Świetlica w Wolicy





„Fajnie, że mamy taką
świąteczną i taką ciocię Basię.”





„Nie zapomnę konkursu na wiersz o świetlicy, zorganizowanego przy okazji »Wieczoru literackiego z Dorotą Suwalską«. Dzięki wierszom przekonałam się, jak wiele ciepłych uczuć mają dzieci wobec mnie, innych instruktorów i świetlicy w ogóle. Wzruszająca jest również wdzięczność uczestników spotkań opłatkowych, na które tradycyjnie przygotowujemy jasełkowe przedstawienie i program z okazji Dnia Babci i Dziadka.”

„Pomysły młodzieży są nie do przewidzenia. Ostatnio przygotowała pokaz taneczny na 18 urodziny kolegi. Śmiechu było co nie miara. Do radosnych chwil można też zaliczyć: kuligi, zawody strzeleckie, pikniki, imprezy z okazji Dnia Dziecka, różne zajęcia, np. Street Art, zabawy z gipsem, malowanie na bawełnie, realizację projektu »Lubię Wolice, bo...«, warsztat »Uganda & Wolica« i wiele innych.”

„Najważniejsze jest to, że (mam nadzieję nie tylko w moim odczuciu), świetlica jest miejscem, w którym można się poczuć jak w rodzinie. Dzieci, młodzież, rodzice mogą tu przyjść, żeby po prostu побыć ze sobą, podzielić się radościami lub problemami. Wspaniałe jest to, że czuję się bardzo im wszystkim bliska, bo zwierzają się mi i radzą w różnych sytuacjach.”

Barbara Skrobisz; instruktor świetlicy



Młochów

Parole

Wpadki:

Urzut



Wolica

Rozalin

gafy

niefortunne zbiegi okoliczności

to, co wspominamy ze śmiechem

i to, o czym wolimy nie pamiętać...

On już nie wróci

Spotkanie inaugurujące cykl „Akademia bez indeksu” miało być szczególne – z przytupem. Czterdziestu szczęśliwców odebrało zaproszenia na spotkanie z baristą, który obiecał odkryć tajemnice świata kawy. Spotkanie zaplanowano na godz. 18.00.

O 17.20 przemiły i... przerażony profesor „od kawy” oznajmił, że zapomniał zabrać z domu niezbędny element ekspresu, czyli „rączkę”. Bez niej ekspres był bezużyteczny, a goście mogli napić się najwyżej...herbaty! Pan barista, człowiek odpowiedzialny, oznajmił, że pojedzie do domu po rzeczoną „rączkę”. Ucieszyłam się. Moja radość nie trwała jednak długo, ponieważ dowiedziałam się, że mistrz parzenia kawy mieszka w Warszawie!!!

Nie będę opisywała katuszy, które przeżywałam, kiedy z uśmiechem witałam gości

i zabawiałam ich rozmową, wciąż zerkając na drzwi w oczekiwaniu na powrót tego jedyne gościa... Byłam prawie pewna, że on już nie wróci, a wieczór fatalnie zapisze się w historii nokowych imprez.

WRÓCIŁ !!! Przygotował wyśmienitą kawę, pięknie o niej opowiadał, a goście... cóż, myślę, że bawili się świetnie. Ja natomiast... na pewno zapamiętam tę przygodę jako historię z... happy endem.

(Katarzyna Akram, koordynatorka cyklu „Akademia bez indeksu”)

NOK! Teatr rusza na podbój warszawskich scen

Pewnego pięknego popołudnia odebrałam zaskakujący telefon.

– Pani Anna Balsam? – spytał miły, kobiecy głos. – Witam, tu Grażyna taka a taka – (nazwisk podawać nie będę) – Stowarzyszenie Teatr N...

Jakiś czas temu przesłała pani zgłoszenie i bardzo chcielibyśmy zobaczyć panią w jakimś przedstawieniu NOK! Teatru na naszej imprezie, która odbędzie się na scenie warszawskiego teatru Ateneum. Czy to możliwe?

Z lekkim niedowierzaniem poprosiłam o powtórzenie pytania.

Potem nastąpiła szybka konsultacja z Kamilą Michalską, reżyser NOK! Teatru i decyzja: Jasne! Jedziemy!

Postanowiliśmy zaprezentować jednoaktówkę A.R. Gurney'ą pt. „Problem”.

Nadszedł upragniony dzień! Ja, Kamila Michalska oraz Marcin Szwed, czyli drugi aktor, weszliśmy do teatru Ateneum, a tam, przy samym wejściu natknęliśmy się na plakat w formacie A0 o treści: „ANNA BALSAM RECITAL – MINIATURA TEATRALNA”. Postanowiliśmy ten „błąd w druku” wyjaśnić z głównym organizatorem. Jednak

na naszą grzeczną uwagę, że przecież chodzi o spektakl, a nie recital, czy miniaturę teatralną, organizator odparł: „W naszym języku tak to się właśnie nazywa”.

I tak, po pierwszym zderzeniu ze stroną organizacyjną, postanowiliśmy przejść do etapu drugiego, czyli próby. Poprosiliśmy o elementy scenografii, którą stowarzyszenie miało nam zapewnić (nic nadzwyczajnego, nie chcieliśmy tokarki, lecz zwykły stół, krzeselko obrotowe i fotel). Wierzyliśmy, że jeżeli impreza odbywa się w teatrze nie będzie z tym żadnego problemu. Nic bardziej mylnego! Okazało się, że w całym teatrze nie ma zwykłego stołu ani fotela, dlatego też fotel został wyniesiony z gabinetu dyrektora teatru (do dziś mam nadzieję, że za jego zgodą), a stół... no cóż... odbiegał nieco od stylistyki... bardziej pasował do spektaklu rozgrywającego się w karczmie chłopskiej, ale

kolorowa narzuta załatwiła sprawę. I oto nadszedł długo oczekiwany moment – zaczynamy spektakl!

Aktorzy!!! Muzyka!!! Akcja!!!

Po kilku minutach rozległ się dźwięk telefonu. Jego właściciel, ani myślał go wyłączyć.

– Nie mogę teraz rozmawiać, jestem w teatrze – oświadczył do słuchawki. – Zadzwoń po 18.00.

Następnym etapem teatralnej przygody był wywiad. Po występie organizator w osobie nobliwego profesora zaprosił mnie i Marcina na krótką pogawędkę z publicznością. I tak pytanie po pytaniu... Skąd takie zainteresowania? Dlaczego ta sztuka? Takie tam bla, bla, bla...

Na koniec „wywiadowca” postanowił pogratulować świetnego występu Marcinowi:

– Był pan rewelacyjny – rzekł. – Chyba nawet lepszy od niej? – Tu zwrócił się z pytaniem w stronę publiczności.

Nietrudno domyślić się, że ową „nią” byłem ja, stojąca obok Marcina, Anna Balsam. Cóż za gościnność i takt!

I tak po trudach i znojach nadszedł wreszcie moment wręczenia pamiątkowych dyplomów i prezentów. Dodam tylko, że w naszej obecności wyjmował je, z plastikowej torby, pan siedzący wśród publiczności. Oczywiście tak proste zadanie, nie mogło odbyć się bez wpadki, gdyż w pierwszej kolejności dostaliśmy souveniry przewidziane dla innego, występującego tego wieczoru, zespołu. Ale już po chwili zamieszania staliśmy się szczęśliwymi posiadaczami „parki mazowszańskiej” – figurki pana i pani w strojach ludowych rodem z zespołu Mazowsze, jeszcze byli „cieplutcy”, tacy ładni i uśmiechnięci, z nieoderwaną ceną prosto z kiosku Ruchu. Ale przecież darowanemu koniowi... w cenę nie zagląda się!!!

Historię opisałam w dość dużym skrócie. Teraz wspominam wszystko z uśmiechem. Wiem jedno, jeśli kiedyś zrobię recital – z całą pewnością zadzwonię do pani Grażyny takiej a takiej ze Stowarzyszenia Teatr N..., żeby pokazać go na kolejnej imprezie w teatrze Ateneum, by organizatorzy wiedzieli, że nie zapomniałam, że to oni „antycypowali” ten fakt, jako pierwsi.

(Anna Balsam, instruktor NOK, aktorka NOK! Teatru)

Kino bez prądu

Na 6 grudnia 2013 roku zaplanowałam dla widzów Nokowego Kina (a przy okazji również dla siebie) prawdziwie mikołajkowy prezent – pokaz filmu „Angelus” i spotkanie z jego twórcą, Lechem Majewskim. Wydarzenie niezwykle, choćby z uwagi na fakt, że ten światowej sławy reżyser (obecnie mieszkający w Wenecji) znalazł czas na wizytę w Nadarzynie przy okazji swojego

krótkiego i wypełnionego licznymi obowiązkami pobytu w Polsce.

Pechowo w kinonokowe plany wtrącił się Ksawery (huragan) wspomagany przez pierwszą w sezonie śnieżycę. Już od rana byłam pełna niepokoju. Odwoływać, czy nie? Przerwy w dostawie prądu i warunki na drogach (wszak gość musi jakoś do nas dotrzeć z Warszawy) nie nastrajały optymistycznie. Z drugiej strony... może panikuję? Do wieczora sytuacja może się unormować. Zwłaszcza, że po południu w Ośrodku Kultury wreszcie rozbłysło światło.

Wówczas jednak pojawił się kolejny problem. Nasz kinooperator, akustyk oraz... aranżer kinowej przestrzeni – Jarek Świętochowski utknął w korku z powodu śnieżycy (jak wszyscy tego dnia). Chcąc nie chcąc, musieliśmy (to znaczy dyżurujące tego dnia nokowe dziewczyny z panią dyrektorką na czele) rozłożyć duży ekran,

krzeselka, przygotować projektor, tudzież dokonać mnóstwa innych technicznych „wyczynów”. Na szczęście nasz „debiut” okazał się udany.

Cóż z tego, skoro znów zapadła ciemność. Na domiar złego, jakaś pani, która przyniosła do NOKu szopkę na konkurs, nadepnęła mi po ciemku na buta i oderwała podeszwę. Wszystko wskazywało na to, że będę prowadzić spotkanie po ciemku, z oderwaną podeszwą (więc może

dobrze, że po ciemku) i przy pustej sali. A może nawet bez gościa – przy pogarszającej się pogodzie i to było możliwe. Co do podeszwy, los się do mnie się uśmiechnął – prąd został na chwilę włączony, więc prowizorycznie naprawiłam buta przy pomocy pistoletu na gorący klej.

Jedyną osobą, która z całą sytuacją nie miała żadnych problemów, okazał się nasz gość. Nie tylko (bez przeszkód i w rekordowym



tempie!!!) dotarł do Nadarzyna, lecz również ze swadą, humorem i zaangażowaniem opowiedział o swoim twórczym i barwnym życiu garstce najbardziej wytrwałych wielbicieli. Niedowiarkowie, których do wizyty w NOK zniechęciły awarie elektryczności, powinni żałować. Pokaz „Angelusa” co prawda się nie odbył, lecz spotkanie z reżyserem w pełni ten brak wynagrodziło. Przy świeczkach i gasnących co chwila lampach elektrycznych poznaliśmy niezwykle losy naszego gościa (starczyłoby tego na kilka filmów) i przenieśliśmy w wielki świat pełen hollywoodzkich gwiazd, topowych artystów i najbardziej szalonych filmowych pomysłów.

Ja też odniosłam z tej wpadki pewną korzyść. Wyleczyła mnie ona z mojej chronicznej przedkinonokowej tremy.

Wydarzyło się wszystko, co najgorsze i to przy okazji spotkania z reżyserem, którego

od lat chciałam zaprosić i przez lata brakowało mi do tego śmiałości. I świat się nie zawalił. Przeciwnie, było bardzo fajnie. Również dla naszego gościa, który obiecał jeszcze do nas wrócić.

(Dorota Suwalska, koordynatorka projektów Kino Nokowe i Kino Nokusiowe)

Na kontrabasie...

Wigilia Stowarzyszenia „Szlakiem Tęczy”. Na scenie prezentuje się grupa teatralna z gimnazjum w Nadarzynie. Po występie dziękuję uczniom gimnazjum za świetny występ, księdzu Jarkowi Kuśmierczykowi za to, że tak wspianale zagrał na gitarze i Pani Marcie, która pięknie zagrała na kontrabasie. Wszystko by było ok, gdyby nie fakt, że grała na... wiolonczeli!!!

(Anna Balsam, instruktor NOK, aktorka NOK! Teatru)

Ludzie NOK



Kamila Michalska
dyrektorka



Teresa Górską
główna księgowa



Izabela Pilch
starszy specjalista
ds. kadr i kasy



Agnieszka Wojtkiewicz
pracownik
gospodarczy



Katarzyna Akram
specjalista
ds. programowych



Anna Balsam
instruktor



Monika Mazurek
specjalista ds. promocji
i informacji



Dorota Suwałska
specjalista
ds. programowych



Jolanta Zalesińska
instruktor, ref.
ds. technicznych
i gospodarczych



Barbara Skrobisz
instruktor (Wolica)



Róża Ludwiniak
instruktor (Rozalin)



Jolanta Ludwiniak
instruktor (Rozalin)



Danuta Strzelczyk-Żyta
instruktor (Młochów)



Agnieszka Sokołowska
instruktor (Urzut)



Monika Majewska
instruktor (Parole)



Marcin Szwed
instruktor (Młochów)



Jarosław Świątochowski
akustyk



Michał Wilczak
informatyk



Agnieszka Biedrzycka
instruktor baletu



Angelika Sierpińska
instruktor tańca
nowoczesnego



Elżbieta Baur
instruktor plastyki



Marek Rejnowicz
instruktor zespołów
muzycznych



Włodzimierz Wencel
instruktor
modelarstwa



Marek Zdrzyłowski
instruktor fotografii



Paulina Piśkiewicz
instruktor tańca
jazzowego



Marzena Latoszek
instruktor rękodzieła



Michał Stawarski
instruktor warsztatów
muzycznych

Przyjaciele NOK



Darczyńcy:

- 3M
- AND-CAR Andrzej Wiśniewski
- ARTPLANTS
- AUTO MAX Sieć Naprawcza Piotr Baśkiewicz
- Bank Spółdzielczy w Nadarzynie
- „Baw się z nami” Bogdan Osiński
- Blachy Pruszyński
- DAF
- DB Schenker
- Eli Salon Piękności w Nadarzynie
- EvoBus
- Euro Power Centrum “Maximus”
- Firma Transportowa Jacek Żukowski
- GOLCAR – Grzegorz Golański
- Gravitan
- GREENCAR – Dariusz Jóźwik
- Hotel George
- Hotel Perła Leśna
- Jarper
- Kwiaciarnia Anny Parchan
- Medincus

- Pracownia Grawerska Marek Boniecki
- SCANIA
- Sklep odzieżowy Klasyka – Centrum Mody Nadarzyn
- Sklep spożywczy Państwa Pudelskich w Rozalinie
- Sklep „u Joli” – Państwa Jolanty i Zbigniewa Kozłowskich
- Waldemar Daszkowski
- WARBUD S.A
- Zakład Konserwacyjno-Remontowy Sieci i Urządzeń Elektroenergetycznych „Cieślowski”

Media:

- Co?Gdzie?Kiedy? na Mazowszu
- Gazeta WPR
- iTU Nadarzyn
- Radio Niepokalanów
- Wiadomości Nadarzyńskie
- WPR24

Instytucje i osoby współpracujące i wspierające

- 1 Nadarzyńska Drużyna Harcerska „Wilki”
- Agnieszka Olton-Janik

- Agnieszka Palmowska – Pani Sołtys Rozalina
- Barbara Szmel i Monika Kołakowska „Bar pod Lipą”
- Gminny Ośrodek Sportu w Nadarzynie
- GOM „Tęcza” w Nadarzynie
- IHAR Młochów
- Instytut Teatralny w Warszawie
- Katarzyna Domska – UG
- Klub Sportowy LKS „Orzeł” Nadarzyn
- Koło Gminne LOK
- Koła Gospodyń Wiejskich w Młochowie i Parolach
- Maciej Szmel – radny Gminy Nadarzyn
- Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki
- Michał Sokołowski
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie
- Mirosław Chruściak – Sołtys Parol
- Orkiestra OSP Nadarzyn
- OSP Nadarzyn i Młochów
- Parafia pw. św. Michał Archanioła w Młochowie
- Parafia pw. św. Klemensa w Nadarzynie
- Policja w Nadarzynie
- Przedszkole „Jupik”

- Rady Sołeckie – Wolica, Parole, Rozalin, Młochów, Urzut
- Samorząd Województwa Mazowieckiego
- Sławomir Majewski
- Stanisław Żukowski – Sołtys Wolicy
- Stowarzyszenie Fotograficzne Migawka
- Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Chełmońskiego”
- Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych „Szlakiem Tęczy” w Nadarzynie
- Stowarzyszenie „Parabuch”
- Straż Gminna w Nadarzynie
- Sylwester Karolak – radny Gminy Nadarzyn
- Sylwester Zalesiński
- Szkoła Muzyczną w Nadarzynie
- Szkoły i Przedszkola Gminy Nadarzyn
- Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „e”
- Włodzimierz Wencel
- Zespół Szkół w Otrębusach

Świadectwa z czerwonym paskiem

Od 2013 roku, osobom wspierającym działalność, POK przyznaje swoje statuetki pod nazwą „Świadectwo

z czerwonym paskiem”.Dotychczas kapituła nagrody przyznała je następującym osobom:

2013

- w kategorii „Alma Father” – Wójtowi Panu Januszowi Grzybowi
- w kategorii „Super Woman” – Pani Agnieszce Olton-Janik
- w kategorii „NOK Press Foto” – Pani Marii Koleckiej
- w kategorii „Mąż Noku”(czyli wspierający działalność mąż którejś z pań pracujących w NOK) – Panu Shahzad Akram

2014

- w kategorii „Do Tańca i do Różańca” – Kołu Gospodyń Wiejskich z Parol
- w kategorii „Simply the Best” – Wicestarście Powiatu Pruszkowskiego Pani Agnieszce Kuźmińskiej
- w kategorii „Co? Gdzie? Kiedy? Marku?” – Panu Markowi Zdrzyłowskiemu

- w kategorii „Akcja – Reakcja” – Panu Sylwestrowi Karolakowi
- w kategorii „Jak Dobrze Mieć Sołtysa” – Panu Stanisławowi Żukowskiemu
- w kategorii „Jest Prąd Jest Impreza” – Panu Sylwestrowi Zalesińskiemu
- w kategorii „Z Batutą i Humorem, Elegancją i Splendorem” – Panu Mirosławowi Chilmanowiczowi
- w kategorii „Mąż Noku” – Panu Michałowi Sokołowskiemu i Panu Darkowi Kondeferowi



Suplement z komplementów

„Działalność NOK jest pełna wyższych wartości, profesjonalna w każdym calu. Dajecie szanse dzieciom i młodzieży do realizowania się w sferze artystycznej i rozwijania licznych talentów, a przez to macie ogromny wpływ na ich wychowanie. Wyposażacie dzieci w umiejętności przydatne w całym ich życiu.”

(A.R. 13.02.2014 r.)

„Mieszkam od trzech lat w gminie Nadarzyn, w Kajetanach i, od ponad roku, otrzymuję informacje o wydarzeniach w NOK. Chciałabym bardzo podziękować za przysyłanie zwięzłych informacji na temat imprez i działalności Ośrodka. Jeszcze raz bardzo dziękuję.”

(M.Z. 10 października 2012 r.)

„Gratuluję realizacji tylu ciekawych pomysłów i projektów w ciągu minionego roku. Jesteście super pod każdym względem. Wasze poczynania znam na bieżąco, ponieważ otrzymuję zaproszenia. Przepraszam, że tak mało znajduję czasu, żeby z tych zaproszeń korzystać. Przyrzekam, że dołożę starań, aby być autentycznym kibicem Waszych poczynañ.”

(S.Ł. 29 grudnia 2010 r.)

„Jestem pod wrażeniem Waszej działalności.”

(M. F. mail z 13 kwietnia 2013 r.)

„Wciskałem na komputerze literki »NOK« (...) nacisnąłem NOK i... wyskoczyliście mi Wy... co to jest »przystanek Alaska«?:), czy dom nad rozlewiskiem Wisły? (...) pewnie bliskość Wa-wy robi tu różnicę tzn., że macie piękną stronę i piękne panie na niej... (...) czy Wy jesteście (...) »siłaczki«? Z tego co widzę, ciągle się

u Was coś dzieje... gratuluję i szkoda, że szukacie świetlicowego tak daleko ode mnie (...) Tu można pomarzyć o takiej spółdzielni-społeczności-spontanizacji (...) A myślałem ostatnio czy nie wyprowadzić się do Warszawki, teraz wiem, gdzie szukać mieszkania i pracy.”

(mail od sławku@... , z dnia 22 lutego 2011 r. zatytułowany „Kawowiec pod wspólnym dachem z siłaczkami”)

„w imieniu naszego Stowarzyszenia oraz grupy aktorów biorących udział w przedstawieniu KRÓL BUL pragnę gorąco Pani podziękować za miłe i serdeczne przyjęcie nas w Państwa Domu Kultury.”

(A.P. 09 maja 2012 r.)

„Byłem z żoną. Ci, których nie było – niech żałują!

(...) Bałtroczyk – mucha nie siada; torty – pycha (...) zdjęcia – bardzo ciekawe; galeria dotychczasowych gości NOK-u – imponująca; modele (obejrzeliśmy) – interesujące; kwintet dęty – mniem, mniem; atmosfera – rodzinna; Pani Dyrektor – jak zwykle czarująca (...) Działalność NOK-u jest OK – wzbogaca nasze życie w Nadarzynie. Mieszkając w Warszawie (a stamtąd pochodzę) – w życiu nie miałbym takich atrakcji! Gratulujemy, cieszymy się, dziękujemy, życzymy dalszych sukcesów, prosimy o jeszcze!”

(mail od J.K. 19 czerwca 2011 r.)

„Fantastyczny pomysł! Miłego fredrowania.”

(S.O. 27 sierpnia 2013 r.)

„Nadarzyński Ośrodek Kultury przyłączył się do inicjatywy Prezydenta Bronisława Komorowskiego, ogólnopolskiego czytania utworów Aleksandra Fredry (...) Czytali, to źle powiedziane. Oni to

grali – z marszu i na żywca (...). Włożyli w to całe serce i odrobinę duszy, co nagrodzone zostało ogromnymi, jakże zasłużonymi, brawami.”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 20 września 2013 r.)

„Koncert był świetny.”

(R.L., podziękowania na Facebooku)

„Cieszę się, że sztuka wygrała ze sportem – powiedziała na powitanie dyrektor NOK-u, Kamila Michalska. Rzeczywiście, w tym samym czasie, telewizja emitowała transmisje ze skoków narciarskich w Zakopanem. Mimo tak poważnej konkurencji, na widowni nie było pusto, a wśród gości można było zobaczyć nawet Damę polskiej estrady, Irenę Santor, która z mężem wybrała się na koncert.”

(„Kolędy Anny Chodakowskiej, M.Z., Co?Gdzie?Kiedy? Na Mazowszu)

„Mam nadzieję, że jazz, zwłaszcza ten najwyższej próby, zagościł w Nadarzynie na stałe, że jeszcze wielokrotnie będziemy mieli okazję zatopić się w świecie niezwykłych dźwięków”.

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, nr 03/2008)

„W hollu ośrodka można było obejrzeć wystawę ulepek. Wystawa to niezwykła. Znajduje się bowiem na niej przekrój twórczości najbardziej znanych ulepkarzy. Na minimalnej powierzchni zmieścić jak najwięcej treści, to ogromne wyzwanie.”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, nr 8, 23 maja 2007 r.)

„Dzień absurdałnego humoru, zafundował swoim mieszkańcom Nadarzyński Ośrodek Kultury. Wysmakowany swoją przewrotnością

dowcip w dwóch wersjach: teatralnej i filmowej spowodował, że tego dnia cały budynek NOK-u trząsł się ze śmiechu, razem z publicznością (...) W czasach, kiedy absurd goni za absurdem »Dzień absurdu« wydawał się pomysłem ryzykownym, ale okazało się, że był to strzał w »10«. Pomysłodawczynią imprezy jest Monika Kuśpit z Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury.”

(Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 lipca 2006 r.)

„W tym roku w Nadarzynie Orkiestra grała w Nadarzyńskim Ośrodku Kultury przez dwa dni. (...) Niecodzienną atrakcją tegorocznej orkiestry w Nadarzynie była możliwość przejażdżki ciągnikiem siodłowym Scania (...)”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 listopada 2012 r.)

„Nadarzyński Ośrodek Kultury zaprasza do obejrzenia niecodziennej wystawy fotograficznej będącej prezentacją 10 fotografii znakomitego polskiego fotografa Chrisa Niedenthala (...) oraz przejmujących »Listów do Syna« napisanych przez Wiolettę Mikusek, matkę dziecka urodzonego z trisomią 21. (...) Gorąco polecam.”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 listopada 2012 r.)

„Pani Moniko, bardzo dziękuję za przesłane zdjęcia i w ogóle gratuluję zorganizowania konkursu w tak miłej i życzliwej atmosferze. Zarówno dziewczynkom z PROMIENI jak i mnie bardzo się podobało. Wielkie brawa!”

(M.S. 12 marca 2014 r.)

„Nadarzyn ma wprawdzie własną orkiestrę, i to całkiem niezłą, ale i dla owsiakowej miejsce się znalazło. Tradycyjnie jak każdego roku orkiestra grała w Nadarzyńskim Ośrodku Kultury

(...) W przerwach między występami odbywały się licytacje orkiestrowych darów. Licytacja sięgała niekiedy zenitu, a kwoty, jakie dzięki temu zostały osiągnięte muszą budzić szacunek. Największym zaskoczeniem było wylicytowanie orkiestrowej koszulki za... 1.310 zł!!! To jest gest!!!”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 18 stycznia 2012 r.)

„W sobotę 17 listopada w Nadarzyńskim Ośrodku Kultury ze swoim autorskim programem zatytułowanym „Już chyba można” wystąpił znakomity artysta Andrzej Poniedziałki. (...) Publiczność nie kryła swojego zachwytu i nagradzała artystę ogromnymi i z całą pewnością – autentycznymi brawami. Dwukrotny bis był znakomitą podziękowaniem artysty dla publiczności.”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 listopada 2012 r.)

„Osobie/Osobom, które zorganizowały park rozrywki na placu obok Kościoła dla naszych milusińskich przekazuje słowa uznania i serdeczne podziękowania. Skorzystamy z niego ponownie. Oby tylko pogoda dopisała.”

(M.G.–Z. 8 sierpnia 2011 r.)

„Spektakl „Marionetki Baby Jagi” zrealizowany został przez Gminne Ognisko Dziecięco-Młodzieżowe »Tęcza« przy współpracy z Nadarzyńskim Ośrodkiem Kultury (...). Grupa fantastycznych dzieciaków pod okiem znakomitych instruktorów pokazała, że stać ich na bardzo wiele. Te dzieci zrobiły znakomite przedstawienie, świetnie się przy tym bawiąc. Podjęły bardzo trudne wyzwanie, ale z całą pewnością było warto!”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 19 lutego 2014 r.)

„W imieniu firmy DB Schenker Sp. z o.o. serdecznie dziękuję za udział w badaniu: »DB Schenker jako preferowany sąsiad«. Państwa zaangażowanie i informacje przekazane audytorom z Pricewaterhouse Coopers pomogą nam w odpowiednim podejściu do zbudowania strategii odpowiedzialnego biznesu. Wiedza, którą uzyskaliśmy pozwoli nam funkcjonować w lokalnej społeczności bardziej świadomie i z większym zrozumieniem jej potrzeb i oczekiwań.”

(Andrzej Waszczuk, Dyrektor Regionu Warszawa, Schenker Sp. z o.o., oficjalne podziękowanie z dnia 08.07.2010 r.)

„19. października 2012 r. w Świetlicy Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury w Urzucie odbyła się uroczystość otwarcia sali rehabilitacyjnej Stowarzyszenia Dzieci i Osób Niepełnosprawnych »Szlakiem Tęczy«. (...) Dzięki uporowi i determinacji Prezes Stowarzyszenia Krystyny Dąbrowskiej marzenia stały się rzeczywistością. Wystarczyło zrozumienie i życzliwe potraktowanie potrzeb niepełnosprawnych dzieci przez Wójta Gminy Nadarzyn Janusza Grzyba oraz Dyrektora Nadarzyńskiego Ośrodka Kultury Kamilę Michalską, aby znalazło się pomieszczenie. Dzięki hojności sponsorów udało się salę wyremontować i wyposażać.”

(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 listopada 2012 r.)

O Nok Pęd Bandzie

„Dziecięcy zespół folkowy pokazał jak z ogromnym dowcipem i dystansem, można zaprezentować muzykę. Dzieciaki pracują

od niedawna, a zrobili taki show, że wszystkim z wrażenia popadały szczęki. Stroje, humor i luzik, naprawdę świetny występ!” (M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu – 8 stycznia 2012 r.)

„Lubię przychodzić na próby, ponieważ miło spędzamy tutaj czas i rozwijamy swoje umiejętności.”

„Pan Marek jest sympatyczny i zabawny ma wiele pomysłów, które z łatwością realizuje.”

„Na próbach jest dobra atmosfera.”

„Zdecydowanie wiąże przyszłość z tym zespołem.”

„Lubię tu przychodzić, ponieważ uczę się tu wielu ciekawych rzeczy.”

O Generation's Code

„Uczęszczam na warsztaty muzyczne od samego początku. Efekt przeszedł moje oczekiwania – dlaczego? Od jedenastego roku życia muzyka jest moją pasją i miłością. Możliwość słuchania płyt ulubionych wykonawców, bycie na ich koncertach, poznawanie ich biografii wyzwoliło we mnie pragnienie nauczenia się gry na jakimś instrumencie. Pięć lat temu kupiłem gitarę elektryczną i kilka książek do nauki. Niestety obcowanie z instrumentem sam na sam nie dawało pożądanego efektu. Dopiero powstanie warsztatów muzycznych w NOK prowadzonych przez Michała Stawarskiego pozwoliło na wystartowanie z miejsca. Możliwe poznawanie nut, skal, tonacji, rytmów, akordów, harmonii zaczęło przynosić należyty skutek oraz radość i satysfakcję. Takiej wiedzy teoretycznej, jaką uzyskałem od Michała Stawarskiego,

nie uzyskałbym z żadnej zakupionej książki czy Internetu. Zajęcia prowadzone są z pasją, profesjonalnie i w miłej atmosferze. Nasza praca na warsztatach oraz w domach zaowocowała naszymi występami na żywo podczas imprez i uroczystości organizowanych przez NOK. Pozyskana wiedza pozwala nam na tworzenie własnych kompozycji, które w najbliższym czasie uda nam się zaprezentować. Dzięki takim warsztatom spełniają się marzenia, dają wiele satysfakcji uczestnikom oraz ich odbiorcom. W tym miejscu chciałbym podziękować za zorganizowanie warsztatów muzycznych władzom Gminy Nadarzyn, prowadzącym NOK oraz Michałowi Stawarskiemu. Możliwość zagrania kompozycji takich mistrzów muzyki jak J.S. Bach czy Deep Purple jest czymś nieocenionym.”

(Jacek Kucharski)

„Korzystając z niezwykłych okoliczności przyrody i możliwości przypochlebiania się Michałowi chciałbym napisać kilka słów pochwalnych o nim i prowadzonych przez niego zajęciach. [...] Początek był trudny, kiedy przyszedłem na pierwsze spotkanie i posłuchałem grających muzyków wystraszyłem się. Dla mnie to byli profesjonaliści prowadzeni przez maxi profesjonalistę. [...] Sądziłem, że będę przychodził na zajęcia żeby sobie porządkać na gitarze tak dla relaksu a tu się okazało, że Michał wymaga! Co więcej, uczy! Przez naukę i ciągłe ćwiczenia do doskonałości!” – mawia podniesionym tonem, weryfikując czy radzimy sobie z tercjami dużymi i małymi. Nikogo nie oszczędza i nie pozwala ściągać. Taki jest. Rok warsztatów i człowiek potrafi grać na instrumencie, o ile oczywiście uczy się i ciągle

ćwicz (tak 2h dziennie). Muszę powiedzieć, że to niezła szkoła życia. Michał jest twardy, ale i sprawiedliwy. [...] Żeby tylko nie jarał papierosów! [...] No, ale to tylko człowiek, choć artysta, co piękną duszę ma w środku. [...] A tak na poważnie to zajęcia są naprawdę super.

[...] Na zajęcia przychodzi młodzież, która dopiero zaczyna przygodę z muzyką (choć niektórzy mają naprawdę bardzo przyzwoity warsztat) aż po „dinozaury”, takie jak ja, którym się to muzykowanie jeszcze nie znudziło. Z jednej strony Michał stara się nam przemycić teorię muzykowania (choć jesteśmy bardzo oporni), z drugiej strony przygotowujemy utwory, które pozwalają nam doskonalić warsztat. Jedne z pierwszych utworów, które ja miałem przyjemność zagrać to Menuety Bacha. Chyba największym wyzwaniem było zagranie ich w zespole. Okazuje się, że ćwiczenia solo w domu w zderzeniu z grą w grupie zmieniają perspektywę postrzegania muzyki. Michał pokazał, że umiejętność grania klasyki jest podstawą warsztatu muzyka. Poza kierowaniem zespołem przygotowuje aranże utworów, czyli rozpisuje poszczególne linie melodyczne na osoby/instrumenty. Pomaga nam ogarniać harmonię i rytm utworów. Do tego dochodzą nuty. Jednym z moich największych celów, kiedy zacząłem przychodzić na warsztaty było nauczyć się ich czytania. Częściowo to się udało, ale podobnie jak granie, ta sztuka wymaga ciągłego ćwiczenia. Myślę, że każdy z nas, którzy chodzą na zajęcia jest już w stanie odszyfrować nuty. Może nie czytamy ich płynnie, ale Michał otworzył przed nami te drzwi – no i cóż, reszta zależy już od nas. Kolejną rzeczą

jaka stymuluje te zajęcia, to własna twórczość. Coraz więcej osób zaczyna komponować. Myślę, że to jest chyba Michała największy sukces, że potrafił w nas odkryć nasze małe talenty muzyczne.”

(Adam Ryczkowski)

O Akademii Rękodzieła:

„Prowadząca jest bardzo charyzmatyczna.”

„Na zajęciach zawsze jest świetna atmosfera.”

„Wychodzę po zajęciach zawsze zadowolona.”

„Gdyby nie zajęcia, nie czułabym, że żyję.”

O Zajęciach baletowych:

„Pani Agnieszka jest miła i fajna.”

O Modelarstwie:

„Pan jest miły, fajny i często się uśmiecha.”

O Tanecznym Mixie:

„Lubimy tańczyć na zajęciach.”

„Na zajęciach tańca lubię przerwy.”

O Tańcu Nowoczesnym:

„Pani ma ładną biżuterię, ładne ubrania, ładne włosy i w ogóle jest ładna.”

„Pani często się z nami bawi w różne zabawy.”

„Na zajęciach możemy rozwijać swój talent.”

„Pani pozwala nam często tańczyć solówki.”

O Akademii Tęczowej:

– Miło nam poinformować, że praca uczestnika zajęć plastycznych w NOK, Mateusza Możejko została wyróżniona w konkursie plastycznym zorganizowanym przez OK Brwinów.”

(A.K. 10 maja 2012 r.)

„Lubię zajęcia plastyczne, najbardziej lubię malować farbami.”

O Klubie Seniora:

„Cenimy sobie spotkania, bo możemy oderwać się od domowych obowiązków.”

„Bardzo miło spędzamy czas – możemy odreagować od kłopotów codziennych.”

„Nasza Pani Jola jest wyrozumiała i wspierała pod każdym względem.”

O zajęciach FOTO

„Chciałam pochwalić się, że należę do grona osób uczestniczących w zajęciach Pracowni Fotograficznej NOK prowadzonych przez pana Marka Zdrzyłowskiego. W ubiegłym roku byłam słuchaczką Pracowni Fotograficznej na Politechnice Warszawskiej prowadzonej przez znanego członka Zarządu Związku Fotografików Polskich. Po dołączeniu do grupy w NOK zrezygnowałam

z wykładów na Politechnice. Z perspektywy czasu stwierdzam, że poziom jest wyższy, zakres znacznie szerszy zaś sposób przekazywania wiedzy przez pana Marka jest znacznie bardziej przystępny. Jego osobiste zaangażowanie w otwieraniu przed nami nowego spojrzenia na świat fotografii, różnorodność zajęć, organizowane plenery, ćwiczenia w pracowni, zajęcia z programami do obróbki zdjęć [...], udostępnianie prywatnego sprzętu do nauki oraz pomoc kursantom przy kompletowaniu sprzętu fotograficznego i niezbędnego oprogramowania są nie-spotykane nawet na profesjonalnych wysoko płatnych kursach. Zdolności pedagogiczno-dydaktyczne pana Marka doskonale sprawdzają się w prowadzeniu bardzo zróżnicowanej grupy od gimnazjum do wieku emerytalnego. Dzięki takim osobowościom jak pan Marek mieszkańcy Nadarzyną mogą realizować swoje pasje życiowe na najwyższym poziomie. Dziękujemy panie Marku, że jest pan z nami.”

(Zofia Latkowska)

„Osoba pana Marka Zdrzyłowskiego jest niezwykle interesująca. Zajęcia prowadzi profesjonalnie, posiada ogromną wiedzę w dziedzinie fotografii i, co ważne, potrafi się nią podzielić. Robi to umiejętnie, z humorem, zachęcając uczniów do zagłębiania się w tematy dotyczące fotografii. Zajęcia mijają błyskawicznie:) Ponadto wybieramy się czasem w plenery, aby tam szlifować umiejętności, co jest super oderwaniem się od studia. Pan Marek dysponuje sporą ilością sprzętu fotograficznego, co też pozwala nam na zapoznanie się z różnymi typami aparatów, obiektywów, lamp itp. a także możemy próbować swoich sił w różnych

dziedzinach fotografii, od portretu, zdjęć makro, czy 3D do pejzażu. Pracownia jest dość mała, ale funkcjonalna, mamy tam wszystko, co potrzebne grupie początkujących fotografów. Jestem bardzo zadowolona, że mogę uczestniczyć w tych zajęciach.”
(Karolina Wojtiuk)

O NOK! Teatrze:

„NOK! Teatr zaprosił swoich fanów oraz tych, którzy słysząc wieść gminną głoszącą, że to teatr znakomity, chcieli przekonać się na własne oczy czy to prawda (...) „Problem” Gurney’a i „Oświadczyń” Czechowa, które posłużyły za tworzywo spektaklu, to zabawne historie, które do łez bawiły publiczność.”
(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, 21 listopada 2012 r.)

„Widziałam „Oświadczyń” w Teatrze w Warszawie, ale wykonanie poprzez nadarzyński Teatr jest dużo lepsze. Scenografia jest piękna.”

„Super gra aktorów.”

„Oglądając sztukę „Jestem Zabójcą” ubawiłam się do łez.”

O Kinie Nokowym

„Kino Nokowe, to znakomity pomysł, dlatego z pewnością szybko zyska sobie wierną widownię”
(M.Z., Co?Gdzie?Kiedy?na Mazowszu, nr 03/2008 r.)

„Pani Doroto,
było mi bardzo miło na spotkaniu w Waszym Nadarzynie.

Chętnie tu wrócę. Dozo arigato!

(P.Ł. 02 listopada 2011 r.)

„Bardzo udany wieczór – spotkanie z panem Barańskim również ciekawe i inspirujące jak jego filmy. Wracając do domu wyobrażałam sobie jak mogłaby wyglądać animowana ekranizacja »Wojny polsko-ruskiej« w reżyserii Andrzeja Barańskiego, a namalowana przez Edwarda Dwurnika. Kłaniam się nisko i dziękuję pani Dorocie za kolejny niezwykle filmowy wieczór.”

(Elżbieta, komentarz na blogu Kina Nokowego, 7 maja, 2010 r.)

O świetlicy w Młochowie:

„Lubię bardzo pana Marcina i panią Danusię. Z panem lubię grać w ping-ponga, a z panią robić różne rzeczy plastyczne.”

„W świetlicy jest bardzo fajnie.”

„Pan jest bardzo fajny.”

„Pani Danusia wszystkim pomaga, lubi robić prace plastyczne.”

„Pan Marcin dużo czasu spędza z młodzieżą, rozmawia. Jest osobą zaradną. Nie jest utalentowany plastycznie – myli pojęcia plastyczne, ale jest przy tym dużo śmiechu.”

„Opiekunowie są pomocni, mili i mają do nas podejście. [...] Wszyscy są traktowani na równi. Nie ma lepszych bądź gorszych dzieci. Możemy przyjść z problemem i zawsze nas wysłuchają, pocieszą i doradzą. Na co dzień są uśmiechnięci, ale czasami młodsze dzieci dają im w kość. Mimo to, dobrze sobie radzą, nie dają wejść sobie na głowę. Jak trzeba to krzykną, ale

pożartować też z nimi można. To jest tylko ich praca, a każdy z opiekunów wkłada dużo serca w to, co robi. Okazują dużo ciepła i są bardzo w porządku. Pani Danusia i pan Marcin starają się zorganizować tak dzień, aby nam minął jak najlepiej. [...]. Ja lubię zajęcia kulinarne, bo mogę spróbować swoich sił w kuchni, mogę się wykazać. Na koniec przychodzi moment, który wszyscy lubimy, czyli konsumpcja. [...] Lubię spędzać czas w świetlicy – przychodząc tu integruję się z osobami w różnym wieku. Mogę tu spotkać się ze znajomymi. Kiedy mam potrzebę przychodzę, aby się wyciszyć i sobie pomyśleć przy muzyce. Wszyscy staramy się być dla siebie mili. Dziękuję opiekunom za to, że tu są i że tworzą takie przyjazne miejsce. Mamy trudne charakterki i na pewno mają nas czasami dość. Mimo to okazują cierpliwość i są z nami cały czas. Tak w skrócie, to zgrana z nas ekipa!” – Luiza

O świetlicy w Urzucie:

„Świetlica jest fajna... pani jest fajna... i jest miło...”

„Nasza pani świetlicowa jest spoko. Jak się nudzimy zawsze potrafi coś wyczarować i zawsze ma ochotę zagrać... w »chińczyka«. Ja najbardziej lubię zajęcia związane z malowaniem i gotowaniem, zawsze się z czegoś śmiejemy i coś wymyślamy.”

„Byłam uczestniczką spotkania zorganizowanego przez świetlicę. Poszłam z ciekawości. I nie żałuję. Zdobylam bardzo dużo informacji o własnej cerze i sposobach dbania o nią.”

„Znam tylko jedną osobę, która robi to, co kocha. Jest nią pani Agnieszka – instruktor świetlicy w Urzucie. Oby tak dalej!”

O świetlicy Wolicy:

„Świetlica to miejsce, w którym panuje niesamowita atmosfera.”

„W świetlicy jest miła atmosfera, pani Basia współpracuje z panią Pauliną (instruktorka tańca) oby tak dalej, a będziemy przychodzić wiecznie.”

„Pani Basia jednoczy dzieci i rodziców.”

„Lubię ciocię Basię za to, że po prostu jest.”

„Kocham ciocię Basię, bo jest normalnym człowiekiem pełnym uśmiechu i pogody ducha.”

O świetlicy w Rozalinie:

„Cenię sobie zajęcia plastyczne, gdzie mogę korzystać z dostępnych w świetlicy materiałów.”

„W świetlicy jest fajna atmosfera.”

„Pani robi wiele dobrego dla dzieci i dorosłych.”

O świetlicy w Parolach

dzieci zapytane o to, co mogą powiedzieć o zajęciach w świetlicy odpowiedziały:

„...po prostu jest fajnie, co tu dużo mówić, dużo warsztatów, dużo zabawy, ale kiedy trzeba również nauka...”



Bank Spółdzielczy w Nadarzynie

Folder został zrealizowany przy wsparciu finansowym Banku
Spółdzielczego w Nadarzynie
Serdeczne podziękowania dla Prezes – Pani Wiesławy Radziak

Koncepcja i redakcja tekstu: Dorota Suwalska

Współpraca: Kamila Michalska

Projekt graficzny i przygotowanie do druku: Iwo Rondefefer

Fotografie: Sebastian Jakubowski, Grzegorz Iwan (Stowarzyszenie Fotograficzne Migawka), Maria Kotecka,
Marek Zdrzyłowski, Natalia Podwyszyńska, archiwum NOK

Korekta: Elżbieta Khan i Agnieszka Kmieć

Nadarzyński Ośrodek Kultury, Pl. Poniatowskiego 42, 05-830 Nadarzyn, tel./fax: 22 729-89-15,
www.nok.pl, nok@nok.pl





